KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK 14 SIERPNIA 1933 R. | Nr. 223.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

KONIEC REWOLUCJI NA KUBIE

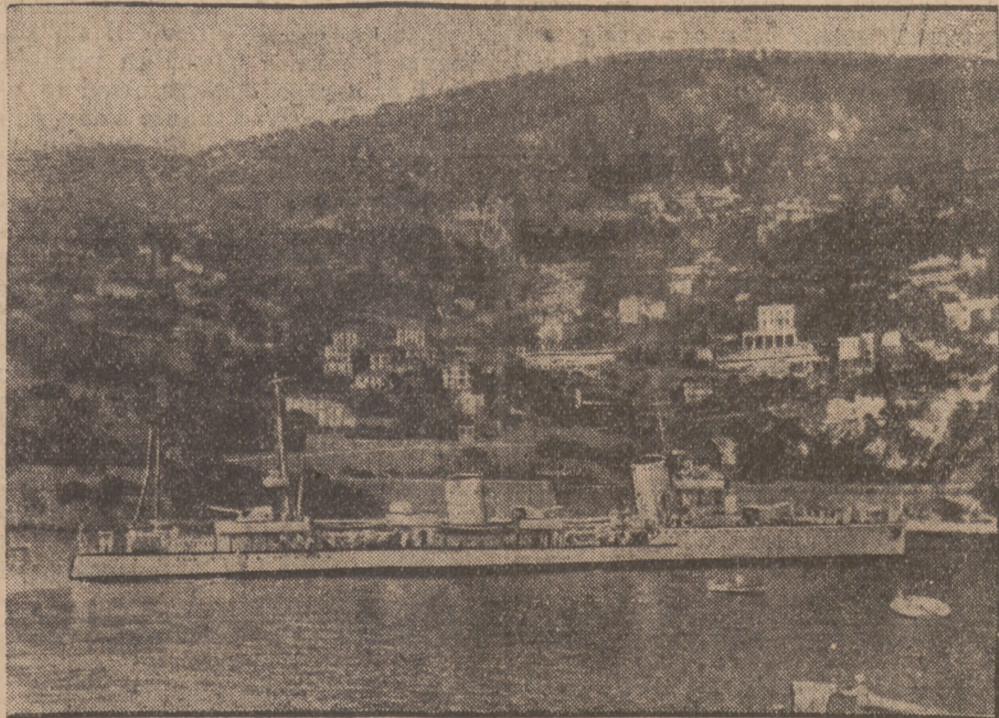
Prezydent Machado ustąpił.

LONDYN, 13.8. — Z Hawany donoszą, że prezydent Machado zgłosił oficjalnie swą dymisję. Funkcje prezydenta pełni narazie obecny minister wojny generał Herrera. Generał Herrera zamierza powierzyć stanowisko ministra spraw zagranicznych dr. de Cespedes, który, w myśl konstytucji kubańskiej, pełniłby, aż do chwili wyborów, funkcje prezydenta. Cespedes jest synem znanego bojownika o wolność Kuby i był posłem kubańskim w Paryżu, Waszyngtonie i Meksyku.

W czasie ekscesów, jakie miały miejsce dziś w Hawanie zamordowany został szef policji tajnej, zwolennik prezydenta Machado, pułkownik Antonio Jimenez. Jimenez schronił się przed tłumem do drogerji, należącej do jednego z kupców aberykańskich, zabarykadował się i ostrzeliwał przed napastnikami, raniąc kilku z nich.

HAWANA, 13.8. — Manifestacje ludności w całem mieście trwają w dalszym ciągu. Tłumy wdarły się do ogrodów prezydenta Machado, gdzie urządziły wrogą manifestację przeciwko ustępującemu prezydentowi. W czasie rozruchów zabito 5 agentów tajnej policji. Miejsce pobytu prezydenta Machado nie jest znane. Według krążących pogłosek ukrył się on w swej rezydencji podmiejskiej, która jest strzeżona przez wojsko. Komunikacja pomiędzy stolicą a prowincją została przerwana.

WARSZAWA, 13.8 (Tel. wł.) Na Kubie zapanował spokój w walkach jakie miały miejsce straciło życie 40 osób, a 200 osób zostało rannych. Stan oblężenia nie został zniesiony. Nowy prezydent dziś złożył przysięgę.



WŁOSKI KRĄŻOWNIK U BRZEGÓW FRANCUSKIEJ RIWIERY.
Włoska eskadra złożyła wizytę we Francji. Na zdjęciu krążownik włoski „Antonio Triapello" w porcie francuskim Villefranche.

Strajk górników
W KOPALNIACH WĘGLA W ANGLJI.

LONDYN, 13.8. — W rezultacie konfliktu, jaki powstał pomiędzy górnikami a właścicielami kopalń węgla antracytowego w południowej Walji na tle płac 17.000 górników postanowiło porzucić pracę od poniedziałku. O ile prawa ta nie zostanie załatwiona polubownie w ciągu dwóch tygodni, wszyscy górnicy w kopalniach antracytu w liczbie 23.000 przystąpią do strajku w dniu 27 bm.

Loda Halama w Warszawie
wyczerpana nerwowo wróciła z Częstochowy.

WARSZAWA, 13. 8. (Tel. wł.) Dzisiaj wróciła z Częstochowy Loda Halama. która tajemniczo zniknęła przed kilku dniami. Przed g. 9 rano skomunikowała się telefonicznie z mężem i zakomunikowała mu, że wraca z Jasnej Góry.

Loda Halama przyjechała ogromnie wyczerpana nerwowo po ostatnich przejściach osobistych. Prawdopodobnie jeszcze we czwartek wyjechała do Częstochowy. Odmawia ona wszelkich zeznań.

Lekarz stwierdził silne podniecenie nerwowe. Loda Halama ma silny artretyzm w lewej nodze i przerwać będzie musiała występy na dłuższy okres czasu. Prawdopodobnie wyjedzie na 6 tygodni do Ciechocinka.

Komuniści wysadzili
PROCHOWNIĘ W JAPONJI.

LONDYN, 13.8. — Z Tokio donoszą o wybuchu wielkiej prochowni w okolicach Jokohamy. Siła eksplozji była olbrzymia. Domy w promieniu 100 metrów zostały zniszczone lub uszkodzone. Liczni przechodnie oraz kilku żołnierzy stojących na straży magazynów, zostało zabitych. Ogólna liczba ofiar katastrofy nie jest dotychczas ustalona, gdyż strażacy wydobywają z pod gruzów wciąż nowe trupy. Wszczęte zostało śledztwo urzędowe celem wykrycia przyczyn eksplozji. W Tokio panuje przekonanie, że katastrofa jest dziełem zamachowców komunistycznych.

Burza
NAD WIEDNIEM.

WIEDEŃ, 13.8. — Około godziny 15-ej przeszła nad Wiedniem i okolicą silna burza, połączona z huraganowym wichrem. Wicher pozrywał w kilku domach dachy. Na jednem z przedmieść wiedeńskich wywrócona została 35-metrowa wieża wiertnicza. Pod gruzami wieży znalazł śmierć jeden robotnik, a 2-ch zostało ciężko rannych. W godzinach wieczornych burza przeszła w gwałtowną ulewę. W kilku miejscach uderzył piorun nie wyrządzając poważniejszych szkód.

Napad bandytów
NA POCIĄG.

LONDYN, 13.8. — Z Charbina donoszą, że na linji kolejowej Airin — Hailum — Kiang bandyci napadli na pociąg osobowy. Jeden z bandytów, przybrany w mundur wojskowy, zatrzymał pociąg przy pomocy zwykłych sygnałów alarmowych. W chwili zatrzymania pociągu bandyci wyskoczyli z ukrycia i sterroryzowawszy służbę pociągu obrabowali wszystkich podróżnych. 24-ch kupców chińskich oraz kilku bogatszych cudzoziemców uprowadzili bandyci z sobą, jako zakładników.

SALWY ARMATNIE
powitały eskadrę gen. Balbo.

RZYM, 13.8. — W Fiumicino, gdzie wylądowała eskadra jen. Balbo, zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności. Wśród niemilknących okrzyków i oklasków Mussolini, któremu towarzyszyli wszyscy członkowie rządu, ucałował jen. Balbo. Wodowanie hydroplanów odbyło się wśród entuzjastycznych okrzyków, salw armatnich i ryku syren okrętowych. Mussolini dokonał przeglądu załogi eskadry jen. Balbo, a następnie wraz z jen. Balbo i podwładnymi mu lotnikami, wśród szpalerów delegacji i tłumu, udał się do Rzymu.

RZYM, 13.8. — Eskadra jen. Balbo szczęśliwie wodowała w Fiumicino o godz. 18 m. 30. Wiadomość o powrocie eskadry atlantyckiej zelektryzował Rzym. Usiłowania, mające na celu wykazanie lotnikom entuzjazmu Rzymian, spotkały się z inicjatywą szeregu stowarzyszeń oraz sekretarjatu partii faszystowskiej, która przygotowaał program przyjęcia.

Lotnicy wylądowali w Fiumicino, gdzie powitał ich Mussolini i najwyżsi dostojnicy państwowi, poczem wyruszyli w otwartych samochodach do Rzymu. Przy starożytnej bramie Porta Capena uformował się orszak z lotnikami na czele, który przeszedł pod łukiem Konstantyna. Tu zwycięzców Atlantyku powitały salwy artylerji oraz dźwięki historycznego dzwonu na Kapitolu, rozbrzmiewającego jedynie w uroczystych chwilach. Na ulicach, któremi przesuwał się orszak ustawiły się organizacje młodzieży faszystowskiej, b. kombatantów, tworząc ze sztandarów rodzaj łuku, pod którym przesuwał się orszak. Jezdnia na Via del Impero pokryta była liśćmi laurowymi, a na specjalnych masztach powiewały flagi. Lotnicy udali się na Capitol, gdzie złożyli wieńce przed grobem Nieznanego Żołnierza, poczem na plac Wenecji, gdzie złożono wieniec przed pomnikiem króla Wiktora Emanuela. Na placu Weneckim ustawiono naturalnej wielkości model hydroplanu „Savoia Marchetti", na którym lotnicy włoscy dokonali dwukrotnego przelotu nad oceanem. Na placu Colonna zmontowano olbrzymią mapę, na której lampkami elektrycznemi zaznaczono poszczególne etapy przelotu eskadry. Po drugiej stronie Tybru na wzgórzu Janiculum umieszczono olbrzymi świetlny napis: „Dux", widzialny na odległości kilkunastu kilometrów. Oświetlono rzęsiście reflektorami wszystkie budowle starego Rzymu, począwszy od łuku Konstantyna i Colosseum aż po Forum Romanum i Forum Trajana.

Faszyści irlandcy
cofnęli się.

LONDYN, 12.8. — Z Dublina donoszą, że rząd De Valery wydał zakaz odbycia pochodu organizacji „niebieskich koszul", wyznaczonego na niedzielę.

Wódz tej organizacji, gen. O'Duffy, odwołał manifestację niedzielną, ale wyznaczył na przyszłą niedzielę obchód ku czci bojowników poległych za wolność Irlandji. Wobec decyzji gen. O'Duffy, sytuacja uległa znacznemu odprężeniu.

Generał O'Duffy oświadczył przedstawicielom prasy, że „organizacja jego nieugnie się przed siłą fizyczną. Skupia ona 40 tys. ludzi, którzy są gotowi ponieść wszelkie ofiary dla dobra Ojczyzny".

WARSZAWA, 13.8 (Tel. wł.) W Dublinie niedziela minęła bez poważniejszych wydarzeń. Nie odbyły się żadne większe manifestacje.

Zachwianie się
Banku handlowo-przemysłowego w Łodzi.

Donoszą z Łodzi: Bank handlowo-przemysłowy w Łodzi, posiadający filje w Warszawie, a doniedawna i w Sosnowcu, przebywa obecnie ciężkie chwile. W związku z krytyczną sytuacją banku, Ministerstwo skarbu zmuszone było przed kilku dniami ustanowić na miejsce dotychczasowych władz banku komisarza rządowego. Komisarzem mianowany został p. Marjan Pużak z departamentu bankowego Ministerstwa skarbu.

P. Pużak po zapoznaniu się z ogólną sytuacją finansową Banku handlowo-przemysłowego w Łodzi, wszczął starania w kierunku niedopuszczenia powierzonej mu instytucji bankowej do niewypłacalności i postanowił zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszy banku do Warszawy, celem przedstawienia im sytuacji finansowej instytucji i zbadania możliwości uratowania banku od upadku przez zasilenie kas nowymi funduszami, które mieliby dać akcjonarjusze.

Ponieważ w obecnym momencie istnieją słabe nadzieje na to, aby akcjonarjusze banku zasili instytucję tę nowymi funduszami, przewidywać należy, że Bank handlowo-przemysłowy w Łodzi wraz z filiami zostanie zlikwidowany.

POD KATOWSKIM TOPOREM

UJEDNOLICENIE ŚMIERCI W NIEMCZECH. — KONIEC WYCHOWAWCZYCH ZADAŃ WIĘZIENNICTWA. — NIEMA OKOLICZNOŚCI ŁAGODZĄCYCH.

Berlin, w sierpniu.

W procesie powszechnego „ujednolicania" nie można było w Niemczech pominąć ani więziennictwa, przepisów karnych i regulaminów. Tłum krzyczał, że więźniom powodzi się lepiej niż ludziom na wolności, a kierujące dziś czynniki niemieckie poszły za tym krzykiem. Dziś czytamy w prasie narodowo - socjalistycznej, jak to za dawnego reżymu wygodnie żyli więźniowie w więzieniach niemieckich. Liberalistyczno - marksistowsko - żydowskie społeczeństwo wytworzyło pogląd, piszą narodowi socjaliści, że zbrodniarz jest również człowiekiem, który często pokutuje za winy otoczenia i że postępować z nim należy jako z człowiekiem. Ujednolicone Niemcy nie chcą słyszeć o teorjach, które zbrodnie przypisują stosunkom społecznym. Stara odstraszająca teorja, a nie nowe wychowanie przestępców na ludzi uczciwych ma być zastosowana w całej swej rozciągłości. Czytelnikom opisywano, jakoby wszystkie więzienia miały przewiewne, idealnie oświetlone lokale, sypialnie, centralne ogrzewanie, płynącą wodę, jakoby więźniom było nawet wolno wychodzić na przechadzki, jakoby wiecznie uprawiali sporty, słuchali radja i jakoby jadali w najlepszych restauracjach.

Obecnie warunki te, których opis jest zbyt przesadzony, zmienią się gruntownie. Pruski prezydent ministrów Goering wydał w tych dniach rozporządzenie, w którem powiada się, że kara musi być rzeczywiście karą i zapłatą. Koniec wszelkich wygód. Premjer pruski wespół z pruskim min. sprawiedliwości Kerrlem streszcza nowy regulamin karny w książce pt. „Preussischer Strafvollstreckungs und Gnadenrecht". W książce tej objaśnia się „ujednolicony" kodeks karny i regulamin więzienny. Prawo jest uproszczone: zbrodniarz jest postawiony przed sąd i według nowego kodeksu karnego, opracowanego przez bawarskiego ministra sprawiedliwości i komisarza sprawiedliwości Rzeszy dra Franka, skazany zostaje bądźto na śmierć, bądźto na twierdzę, lub karę więzienia. Nie będzie się uznawało żadnych okoliczności łagodzących. Tylko premjer może w przyszłości orzec, czy podsądny zasługuje na to, aby uznano okoliczności łagodzące. Wszelkie pomocnicze organizacje sądowe, które stały do dyspozycji oskarżonego, jak pomoc prawna, obrońca z urzędu itp. zostają zniesione. Funkcjonować będzie tylko prokuratorja.

Jeśli chodzi o poszczególne rodzaje kary, to i kara śmierci będzie ujednolicona. Dotychczas karę śmierci wykonywano w rozmaity sposób. Odtąd wyrok śmierci wykonywany będzie tylko przy pomocy toporu; w poszczególnych wypadkach rząd Rzeszy może zmienić sposób wykonania wyroku. W „Völkischer Beobachter" czytaliśmy w tych dniach wyraźnie: „W niektórych krajach pruskich dotychczas obowiązywało postanowienie, że kara śmierci wykonywana ma być gilotyną. Gdzieindziej używano ciężkiego spadającego miecza. To były skutki prawa francuskiego, które go wpływy przeniknęły do niektórych prowincyj pruskich za czasów Napoleona. Obecnie według nowego rozporządzenia wyrok śmierci wykonywany będzie toporem. To jest metoda kary, która dotychczas nie dała przyczyn zażaleń. Ta uwaga rzeczywiście jest na miejscu. Rzeczywiście dotychczas ani jeden delikwent się nie żali, nie żalił się ani ten, któremu krótko przed wojną w Magdeburgu kat zdołał uciąć głowę dopiero za trzecim zamachem. Dlaczego ma się stosować francuską gilotynę, kiedy można zachować staro-germańskie obyczaje? Nie jest wykluczonem, że w przyszłości zaprowadzone zostaną jeszcze inne starsze sposoby tracenia ludzi. Zresztą ścinanie głów na gnocie jest na pierwszy rzut oka „estetyczniejsze" niż tracenie gilotyną.

Kary więzienne w twierdzy i areszcie będą według nowych postanowień odróżniane. Więźniowie nosić będą specjalne ubrania a zmuszeni będą pracować i poza więzieniem. Długość dnia pracy zależy od urzędowych postanowień. Znosi się domowe więzienia, a natomiast na miejsce tychże wprowadza się uwięzienie w pojedyńczych celach. W więzieniach odróżnia się więźniów odbywających karę po raz pierwszy i więźniów z przeszłością kryminalną. Również dla młodzieży obowiązuje inny regulamin, ale naogół powiedzieć można, że metody te nie prowadzą do wychowania. Więźniom nie daje się żadnych ulg ani przywilejów i to ani w wyjątkowych wypadkach.

Pod koniec nowych rozporządzeń powiada się, że skazani muszą nabyć przeświadczenia, że dopuścili się naruszenia prawa i porządku publicznego i że muszą odpokutować to utratą wolności. Wykonanie kary musi być tego rodzaju, aby przestępcy zapamiętali sobie trudy więzienne i aby wystrzegali się drugiego karnego czynu. Życie więzienne utrzymane musi być poniżej poziomu życia bezrobotnych. Pruskie i niemieckie urzędy sprawiedliwości są przeświadczone, że za ich przykładem pójdą wszystkie inne państwa i że w ten sposób uda się wykorzenić wszelką zbrodniczość.

Czy sprawiedliwość pruska jest godna naśladowania? Przyszłość pokaże, czy inne państwa pójdą za przykładem zwolenników topora.

Zygm. Różycki.

Najmodniejsza plaża na Riwierze

Sezon letni w Juan-les-Pins.

Od czasu gdy Riwjera francuska weszła w modę jako letnisko, Juan-Les-Pins stało się odrazu modną plażą. Publiczność zjeżdżająca do Juan staje się coraz elegantsza i tylko patrzeć, jak Juan stanie się równie sławne, jak ongiś Biarritz lub Deauville. Biarritz i Deauville są bardziej konserwatywne, zjeżdża tam rok rocznie t. zw. „śmietana francuskiego towarzystwa". Juan-Les-Pins przeciwnie gromadzi młodzież i świat sportowy. Plaża ta rozwija się nadzwyczaj szybko. Gdzie przed rokiem był maleńki pokoiczek w którym można było zjeść porcję lodów, tam obecnie jest już modny bar. Ostatnio otwarty został wspaniały dancing „Hollywood", a pomysłowy i ruchliwy zarząd uzdrowiska codzień prawie organizuje jakieś nowe imprezy.

W pobliżu brzegu stoją na kotwicach liczne tratwy, na których uprawia się gimnastykę w palących promieniach słońca. Ale jednak osią życia był i pozostaje plaża. Śmigają tu żaglówki, jest też mnóstwo amatorów jazdy na rowerach wodnych i naturalnie, mnóstwo pływaków. Ciągle jeszcze bardzo modna jest opalenizna. Najnowszym wynalazkiem dla leniuchów są pływające, wypełnione powietrzem materace. Na takim materacu leży się na wodzie równie wygodnie, jak na przybrzeżnym piasku. Jest to pływające łóżko na którem można brać kąpiele słoneczne całemi godzinami. Kładzie się taki amator na wodzie, pozwala się falom huśtać i kołysać i opala się wspaniale, bo jak wiadomo, promienie słoneczne są najintensywniejsze na wodzie. Przytem materace te wyglądają bardzo ładnie. Sporządzone są w żywych, jaskrawych kolorach i na błękitnej powierzchni morza odcinają się jak barwne kwiaty.

Dopóki się ich nie napełni powietrzem są zupełnie malutkie i można je łatwo schować do torebki z ręcznikiem i przyborami kąpielowymi. Obok pudeniczki. Obecnie modne są ogromne pudenniczki. Im delikatniejsza jest twarzyczka właścicielki, tem większy jest puszek do pudrowania.

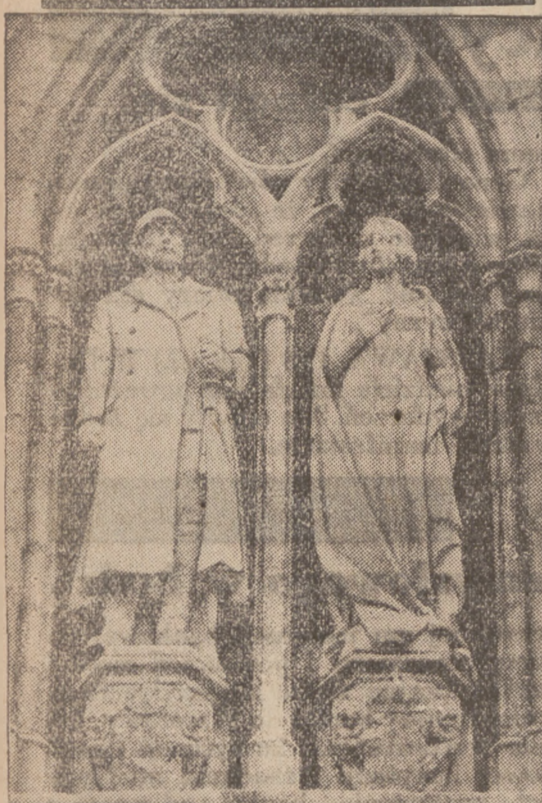
Drugą nowością, są parasole — przepuszczające światło słoneczne. Panie nie chcą zrezygnować z parasolki, która stanowi efektowne tło dla ich główek, ale nie mają też zamiaru rezygnować z opalenizny. Toteż Ameryka wypuściła na rynek parasolki z naoliwionego jedwabiu — które przepuszczają promienie słoneczne. Amerykanki noszą je masowo, a francuski zapewne wkrótce już wstąpią w ich ślady.

Trykoty kąpielowe mają maleńkie dekolty z przodu, ale odsłaniają całe plecy. Najmodniejsze są kostjumy jasno niebieskie, cytrynowe i jasno brązowe. Pyjam widzi się znacznie mniej niż w ubiegłym sezonie. Zamiast nich noszą dziś eleganki stroje plażowe lub też krótkie sportowe spodenki. Sukienki plażowe są o wiele wygodniejsze i ładniejsze od długich fałdzistych pyjam. Są wygodne łatwo je wkładać i zdejmować. Robi się je z przepuszczalnych barwnych materjałów. Nadają one osobie, która je nosi wygląd młody i wesoły.

Jeszcze milsze są spodenki plażowe zwane „shorts". Ale nosić je mogą tylko zgrabne, dobrze wyrośnięte osoby. A zatem, baczność, moje panie, gdyż ten strój można polecić tylko tym paniom, które mają zupełnie proste i zgrabne nóżki.

Popołudniu trzeba się ubrać. Bo przecie trzeba pokazać wszystkie ład ne stroje, które się przywiozło. Najnowszym krzykiem mody jest „aksamit płócienny" — robi się z niego palta i długie żakiety. Kolor naturalny płótna. Natomiast sukienki są bar dzo barwne, przeważnie z organdi. Lakierowane organdi używa się też na kapelusze. Spotyka się więc często damy w kapeluszach z wzorzystego organdi, lub też z gładkiego materjału, przybranego lakierowane mi motywami. Oprócz tego nosi się rękawiczki z długiemi słomkowemi sztylpami. Przy gustownym doborze barw wyglądają one bardzo efektownie.

Torebki ręczne zaopatruje się również w brzegi słomkowe. Włosy ciągle najmodniejsze są platynowoblond. Jasna ich barwa ładnie kontrastuje z ciemną opaloną cerą. Spotyka się tutaj tylko wesołych uśmiechniętych ludzi. Wszystko cieszy się i rozkoszuje się potokami blasku słonecznego i cudowną świetlistą wodą. Wieczorem całe Juan flirtuje i tańczy, a czas przelatuje jak na skrzydłach.



POMNIK BOHATERSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ W YPERN.

W Ypern, sławnem z gwałtownych walk w czasie wojny światowej, odsłonięto na elewacji katedry pomnik bohaterskiej pary królewskiej: króla Alberta i królowej Elżbiety. Ilustracja przedstawia oba te pomniki. Buddyjski apostoł Pansh... Lama rozpoczął z Pekinu wielką propagandę, mającą na celu zjednoczenie wszystkich ziem Azji, gdzie panuje buddaizm.

PORADNIK LEKARSKI.

CO ROBIĆ W RAZIE PORAŻENIA PIORUNEM.

W obecnej dobie letniej częstych burz przydać się może wiadomość, jak pomóc porażonemu przez piorun. Tyle pokutuje u nas, zwłaszcza wśród ludu, błędnych sposobów pomocy, że należy jak najszerzej uświadamiać wszystkich o ratownictwie, o pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach.

Porażenie piorunem powstaje skutkiem wyładowania elektryczności z chmur. Piorun wywołuje stłuczenia, oparzenia, szczególniej w miejscach, gdzie były części metalowe ubrania: guziki, medaliki, łańcuszki, które topi; pozatem powoduje ogłuszenie, nieprzytomność, omdlenie i porażenia ogólne.

Nie wolno porażonego zakopywać w ziemię. Skoro nie oddycha, należy robić sztuczny oddech; gdy leży w omdleniu, dawać środki trzeźwiące, spryskać twarz wodą, do wąchania dawać sole trzeźwiące, amoniak, eter.

NATYCHMIASTOWA POMOC PRZY ZATRUCIU GRZYBAMI.

Grzyby trujące niejadalne wywołują ciężkie zatrucia, wśród bólów w żołądku, wymiotów, biegunki i ciężkich objawów nerwowych, zapaści i drgawek.

Niezwłocznie należy dać środek wymiotny, podając obficie wodę. Następnie środek czyszczący (olej), po przeczyszczeniu taninę (łyżeczka na szklankę wody, łyżka co kwadrans) lub odwar z kory dębowej lub mocny napar herbaty. W każdym razie wezwać należy lekarza, zachowując resztki wymiocin, zawierających grzyby.

Aby uniknąć zatrucia, należy jeść tylko grzyby znane, a w każdym razie przed gotowaniem sparzyć grzyby wodą wrzącą parokrotnie odlewając wodę.

RZECZY CIEKAWE

OBUWIE DLA OLBRZYMA.

Nielada zadanie czeka szewca, który ma sfabrykować kamasze dla olbrzymiego wzrostem alety włoskiego Primo Carnery. Kamasze te muszą mierzyć 46 cm. długości, 22 cm. wysokości, 15 cm. szerokości. Pod podeszwą znajduje się cienka stalowa płytka podłużna, umieszczona tam, aby kamasze wytrzymywały lepiej olbrzymi ciężar atlety.

AUTOBUSY ZE STALI.

Zaczęły kursować w Anglji pierwsze autobusy ze stali. Pierwsze próby poczynione z wozami nowego typu dały doskonałe wyniki, dowiodły, iż eksploatacja autobusów metalowych jest ekonomiczniejsza od zwykłych, uszkodzenia rzadsze. Zarząd miasta Manchesteru zamówił 30 takich autobusów dla obsługiwania linij podmiejskich.



W Paryżu przebywa młodociany książę Youssuf, syn sultana Sidi Mohameda z Marokka.

W KAWIARNI.

— Patrz! Ten człowiek od godziny szuka na podłodze pięciozłotówki.
— Skąd wiesz, że właśnie pięciozłotówki?
— Bo ja ją znalazłem.

U LEKARZA.

Lekarz: Czy pan mówi, kiedy pan śpi?
Pacjent: Nie! Ja mówię, kiedy inni śpią.
— Jakto?
— Jestem profesorem uniwersytetu.

WAŻNE ZAGADNIENIE.

— Tatusiu! Jeżeli osa siądzie na oset, to czy oset ukłuje osę, czy osa ukłuje oset?

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

14 Poniedziałek	Dziś Wig. Euzebjusza Jutro Wniebow. NMP. Wschód słońca 4 m. 29. Zachód „ 19 m. 8.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZEGŁĘBIE: Książę i tancerka. — Pat i Patachon Włóczęgi.

PALACE: Niebezpieczny romans.

EDEN: Król Szwejków.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Dziwny Dom.

ŚWIATOWID: Tajemnica zamku.

DĄBROWA

WANDA: Płonące serca. — Piekielny wyścig.

ARS: Drewniane Krzyże.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 14 SIERPNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.30 — Dziennik poranny. 7.35 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał miasta Torunia z okazji jego 700-lecia. 12.05 — Koncert popularny. 14.55 — Muzyka (płyty). 15.15 — Muzyka (płyty) 15.55 — Muzyka (płyty). 16.00 — Transmisja koncertu popularnego z Ciechocinka. 17.00— Pogadanka w języku francuskim. 17.15 — Muzyka lekka i jazzowa. 18.15 — „Zadania przebudowy ustroju rolnego". 18.35 — Recital śpiewaczy Stanisława Roy'a. 19.05 — Zofja Kossak Szczucka: „Na Jamboree" 19.40 — Feljeton literacki: Djalog Włodzimierza Jampolskiego z Ostapem Ortwinem pt. „Świat staje się coraz młodszy". 20.00 — „Napoleon i Teresina" — operetka w 3 akt. Oskara Straussa. W przerwie: wiadomości sportowe. 22.45 — Muzyka taneczna.

× **UPRZYWILEJOWANE PODANIA.** Minister skarbu, w okólniku do wszystkich izb skarbowych, stwierdził, iż podania o koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych są załatwiane przez urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych ze znacznemi, często wielomiesięcznemi opóźnieniami, co odbija się ujemnie na interesach państwowego monopolu spirytusowego. W związku z tem ustalił minister skarbu termin miesięczny, jako okres, w ciągu którego podania te winny być przez urzędy skarbowe akcyz i monopolów załatwiane. Zaznaczam — pisze w okólniku minister Zawadzki — iż czynić będą kierowników urzędów skarbowych, akcyz i monopolów państwowych osobiście odpowiedzialnymi za szybkość załatwiania podań o koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych.

× **PODZIAŁ ROKU AKADEMICKIEGO.** Dnia 1 września wchodzi w życie rozporządzenie ministra WR i OP. o podziale roku akademickiego. Rozpoczyna się on 1 września. 30-go września kończą się egzaminy. Od 25 września do 7 października włącznie będą dokonywane wpisy kandydatów, oraz badania dokumentów. Wykłady i ćwiczenia rozpoczną się 1 października. Podział roku na semestry i trymestry, przyjęty na wyższych uczelniach oraz przerwy między semestrami i trymestrami a także terminy egzaminów pozostają w mocy. Powyższe rozporządzenie ministra WR i OP obowiązuje do 15 lipca roku akademickiego 1933-34.

Zlot S. M. P. żeńskiej

W PIEKARACH NA G. ŚLĄSKU.

W zlocie Stowarzyszeń młodzieży polskiej żeńskich w Piekarach wzęło udział 3000 uczestników ze Śląska i około 3000 z innych dzielnic Polski.

Wczoraj zaszczycił zlot swą obecnością ks. Prymas Hlond, który w przejeździe zagranicę zatrzymał się w Piekarach i odprawił uroczystą sumę.

W zlocie S.M.P. żeńskiej w Piekarach wzięły również udział liczne uczestniczki z Zagłębia Dębr., a p. Dmochowska z Sosnowca wygłosiła w drugim dniu zlotu tj. w sobotę odczyt pt. „Sobieski jako rycerz Chrystusowy".

Zlot S.M.P. męskiej w Piekarach odbędzie się w dniach 18-20 bm.

LUD W POLU

Wrażenia z przejażdżki autobusem do Kielc.

Niedawno ktoś zażegnywał się od przejażdżki autobusem w Miechowskie, mając pewno na uwadze fatalny stan drogi z Wolbromia do Miechowa. Miał rację, jeżeli chodzi o przestrzeń 21 klm. dzielącą obydwa miasteczka.

Gdyby z sejmikiem miechowskim można było mówić jak z pierwszym lepszym przy spotkaniu, to z grymasem na twarzy można byłoby powiedzieć:

Wstydzilibyście się panowie tak paskudnych dróg!

A tymczasem jedzie się wśród pięknych łanów. Zaraz za Brzozówką, pierwszą wioską w Miechowskiem, obok złotego łanu pszenicy, łan kanaru, (siemię dla ptaków), którego metr kosztuje w dzisiejszych „lekkich" czasach zgórą 100 zł. Zapomina się o fatalnej drodze, człowiek chciał by, żeby te 21 klm. autobus jechał ze trzy godziny, tak trudno oderwać oczy od bogactwa plonów.

W Miechowie pomimo dnia targowego pustki, niema kto na targ przyjechać, bo lud w polu. Istotnie, mknący już teraz z dużą szybkością po gładziutkiej szosie traktu krakowsko miechowskiego, autobus pozostawia za sobą mrowie ludzi w polu. Starzy rżną i wiążą snopy, a dzieci zbierają kłosy; żniwiarki dworskie śmigają skrzydłami, a kosy chłopskie migają w blaskach południowego słońca.

Książ Wielki, Wodzisław — na murach starych domów widnieją jeszcze czarne klepsydry ze złotemi literami zawiadamiające o zgonie hr. Landckorońskiego z Wiednia, jednego z najbogatszych właścicieli majątków w tej okolicy. Są te klepsydry przedmiotem podziwu miejscowej ludności dla sztuki drukarskiej.

Bogactwo plonów tego małego śpichlerza Polski ani na chwilę nie schodzi z oka. Urodzaj przewspaniały, mimo to nie cieszy on zbytnio producenta.

W jednej z restauracyj kieleckich udało mi się podsłuchać taką rozmówkę między popijającymi obywatelami ziemskimi (zapewne po otrzymaniu zadatku od żydów na zboże):

— Trzeba będzie, kochany sąsiedzie, zrobić syndykat na zboże, jak się robi na kawę w Brazylji: ustanowić cenę na pewnym poziomie, a nadprodukcję topić w Wiśle.

Czy mają rację? Gdyby metr żyta kosztował 7 zł., jak przepowiadają żydki - handlarze w Kielcach, to może nie opłacałoby się wogóle zbierać lub zebrać i zamagazynować, ubezpieczywszy zbiory... na wypadek pożaru na większe sumy.

(Ko.)

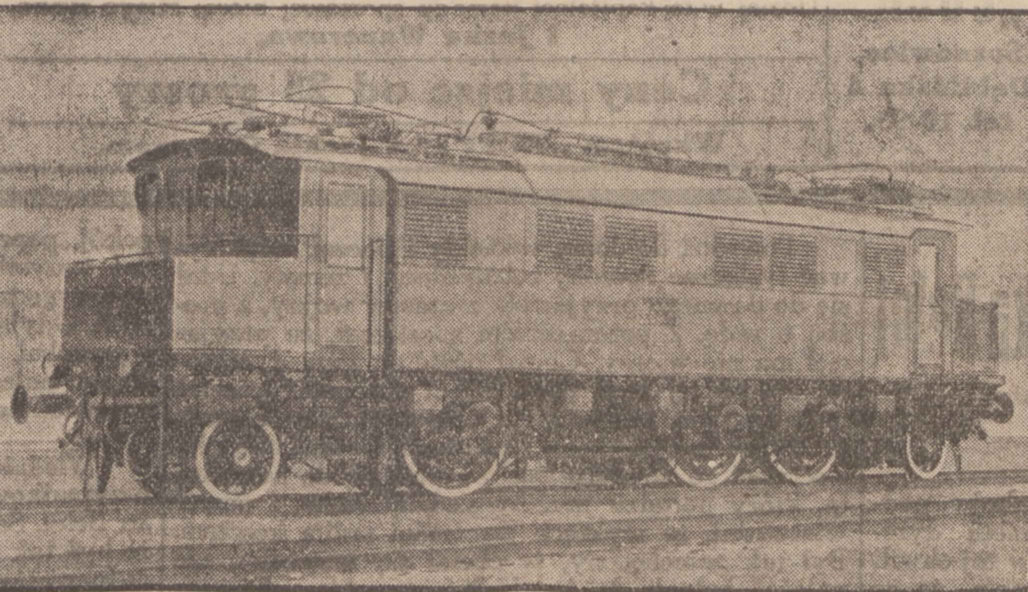
Skandaliczna bójka na boisku

Interwenjować musiała policja.

Wczoraj odbył się mecz piłki nożnej w Kamycach (za Wojkowicami Komornemi) pomiędzy klubami sportowemi „Dąbrowa" i „Nad - Brynica". o mistrzostwo kl. B. Przy stanie gry 6:1 na korzyść Dąbrowy mecz został przerwany przez sędziego. Przerwanie meczu spowodowane zostało łobuzerskiem zachowaniem się zarządu i graczy klubu „Nad - Brynica", którzy w pewnym momencie rzucili się na sędziego, aby go pobić. W obronie sędziego stanęli gracze i zarząd klubu „Dąbrowa". Jednemu z graczy Działachowi broniącemu sędziego napastnicy rozpłatali głowę i bili do utraty przytomności. Poturbowane zostało szereg innych osób.

Przybyła policja spisała kilkanaście protokułów.

Klub „Nad - Brynica" powinien być stanowczo rozwiązany. Klub ten cieszy się podobno opinją i w policji. Centralne organizacje sportowe powinny zająć tu zdecydowane stanowisko.



W jednej z fabryk niemieckich skonstruowano powyższą lokomotywę elektryczną, która osiąga szybkość 151 klm. na godzinę.

Rozporządzenie o zaliczkach

DLA URZĘDNIKÓW.

Prezes rady ministrów wydał nowe zarządzenie w sprawie przyznawania zaliczek urzędnikom państwowym. Od prawa do bezprocentowej zaliczki zostali wyłączeni urzędnicy w stanie nieczynnym lub zawieszeni w pełnieniu służby. Zaliczki będą udzielane na trzech podstawach: na cele konsumcyjne, kupno ubrania i tp., na wydatki niecodzienne (choroba, śmierć w rodzinie i tp.), na koszta budowy własnego mieszkania.

Przyznanie zaliczki i jej wysokość będą uzależnione od opinji władzy przełożonej. Na cele konsumcyjne zaliczka nie będzie mogła przekroczyć wysokości 2 miesięcznej pensji, na wydatki niecodzienne 3-miesięcznej pensji, na budowę mieszkania 6-cio miesięcznej pensji. Jako termin zwrotu zaliczki miesięcznej wyznaczono okres roczny, 2-miesięcznej 1 i pół roku, 3-miesięcznej nie dłużej niż 3 lata.

× **ZMIANA STATUTU STOWARZYSZEŃ AKADEMICKICH.** Z powodu zaczynającego się nowego roku akademickiego senaty uczelni wezwą zarządy dotąd istniejących stowarzyszeń kademickich do zmiany swych statutów i przystosowanie się do wymogów nowej ustawy. Rewizja statutów ma być przeprowadzona do końca listopada. Stowarzyszenia, które do tego zarządzenia się nie zastosują, zostaną z dniem 1 grudnia zlikwidowane.

× **PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD** Wczoraj na ul. Perla w Sosnowcu samochód uderzył 7-letniego Piotrusia Gęb ka. Dziecko, z silnemi obrażeniami ciała odwieziono do szpitala. Samochód prowadził Bolesław Młynarski.

Wystawa przemysłowa

W CZĘSTOCHOWIE.

W dniach 7—24 września staraniem Komitetu obywatelskiego otwarta będzie regjonalna wystawa przemysłowa okręgu Częstochowskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Wystawa zbiega się z wielką uroczystością religijną na Jasnej Górze i 25 rocznicą odsieczy wiedeńskiej. Do prezydjum honorowego m. in. weszli wojewoda kielecki Paciorkowski, ks. biskup Kubina i dowódca VII dywizji piechoty gen. Dąbkowski.

× **PRZEMYTNICZKA Z BĘDZINA ZABITA.** Dnia 11 bm. jeden z funkcjonarjuszy straży gran. z Szarleja ścigał przemytników w liczbie około 40 osób na polach w pobliżu dworca kolejowego w Brzezinach Śl. wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru i zranił ciężko 33-letnią Piwnikową Apolonję z Będzina w lewy bok. Przy pomocy przytrzymanych przemytników przeniesiono ją na poster. kol. nr. III w Brzezinach Śl., gdzie na skutek odniesionych okaleczeń w krótkim czasie zmarła. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do dyspozycji władz sądowych. Dalsze dochodzenia prowadzi straż graniczna.

× **KRADZIEŻE.** W firmie Klamer w Sosnowcu skradziono 5 bloków ołowianych i blachę wartości 200 zł.

P. Władysławie Romasiewicz z Sosnowca jakiś opryszek wyrwał w sklepie torebkę z ręki i uciekł. W torebce było 9 zł. 80 gr. i drobiazgi. Podobny wypadek miała p. Perle Frochtszweig w Dąbrowie. Na ul. Królowej Jadwigi wyrwano jej z ręki torebkę, w której naszczęście znajdowało się tylko 4 zł.

SPORT.

ZAGŁĘBIE — UNJA 6:5.

Wczoraj odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy klubami Zagłębia i Unja. Do połowy wynik gry był 2:4 na koszyść Unji. Trzy goale zrobił Morgała. Po przerwie gracze Zagłębia grając z wiatrem zrobili 4 goale. Ogólny rezultat 6:5 na korzyść Zagłębia. Mistrz okręgu przeto „Unja" odniósł porażkę.

K.S. „UNJA" (Sosnowiec)—K.S. POLICYJNY 4:2 (2:2).

Wczoraj o godz. 10 rano na boisku Unji rozegrany został mecz o puhar rezerw A kl. między gospodarzami i „Policyjnym" K. S. Zwyciężyła Unja w stos. 4:2. Sędziował p. Wosiński dobrze. 2 bramki dla Unji strzelił Morgała, resztę Kaczorowski i Bartocha.

WYŚCIGI KOLARSKIE.

Wczoraj o godz. 3 popoł. odbyły się wyścigi kolarskie na torze, zorganizowane przez sekcję kolarską „Unji". W zawodach wzięło udział 28 zawodników.

1) Bieg sprinterski na 200 m. zwyciężyli: 1) Pawliczek (K.S. Stadjon Król. Huta) w ciągu 14,5 sek., 2) Mij (Huta „Pokój" Nowy Bytom), 3) Pochwalski (K.S. Unja Sosnowiec).

2) Bieg żółwi. Pierwsze miejsce otrzymał: 1) Gielniewski (Unja Sosnowiec), 2) Amer (Stadion Król. Huta).

3) Bieg amerykański parami: 30 okrążeń. (Długość toru 445 m.). Pierwsze miejsce zdobył: 1) Pawliczek — Hora (Stadjon Król. Huta) 30 pkt., 2) Krawczyk — Lorenc (Stadjon Król. Huta) 25 pkt.. 3) Migos — Kaczmarzyk (Unja Sosnowiec).

4) Bieg indywidualny; w którym zwyciężyli: 1) Pochwalski, 2) Ślusarczyk, 3) Trzankowski (Unja Sosnowiec). Sędziował p. Słota. W biegu tym nie brali udziału Pawliczek i Hora z powodu odniesionej kontuzji.

GYMKHANA.

Wczoraj staraniem sekcji motocyklowej S. T. S. „Unja" odbyła się na własnym stadjonie impreza p. n. „Gymkhana", motocyklowa jazda zręczności. Do zawodów stanęło 12 zawodników, a mianowicie: Kurek, Kosmala, Szkutnik, Filip, Głuchowski, Iskra, Sikorski, Monsior i p. Mazurowa — wszyscy z K. S. „Unja" oraz Witczak (Król. Huta) Kozioł (K. M. Z. D. — Sosnowiec). Pierwszą nagrodę zdobył **Kosmala**, zyskując największą ilość punktów, t. j. 91 w czasie 2.18 sek.

NAPRZÓD (Lipiny) — OLSZA (Kraków) 5:1.

W Krakowie rozegrany został mecz o wejście do ligi pomiędzy „Naprzodem" z Lipin, a „Olszą" z Krakowa. Zwyciężył Naprzód w stosunku 5:1.

WRÓŻBA.

Dwaj studenci rozmawiają:

— Co będziemy robić dziś wieczorem?

— Urządźmy sobie wróżbę. Rzucimy pięć groszy w górę. Jeśli będzie reszka, pójdziemy do kina. Jeśli orzeł, pójdziemy do kawiarni. A jeśli moneta stanie na kancie — to zamkniemy się w domu i będziemy się uczyć.

ANNA I MOLE.

— Anno, proszę przynieść z apteki trochę proszku na mole i nasypać do szafy między ubrania!

— Co, teraz nastała taka moda, że się jeszcze karmi te bestje?



DEMONSTRACJA ANGIELSKICH FARMERÓW PRZECIWKO LICYTACJOM.
Bezwzględne licytacje wśród rolników angielskich doprowadziły do zorganizowanego oporu przeciwko komornikom. W obronie pokrzywdzonych farmerów stanęła lady Balfour, która wraz z partją oskarżonych o opór władzy udaje się do sądu.

ZA MAMUSIĘ.

Młoda rozwódka, której dzieci zostały przy ojcu, spotyka je raz na ulicy w towarzystwie bony i rozmawia z niemi. Po jej odejściu bona pyta dzieci:
— Powiedźcie dzieci, kto jest ta pani?
— Ta pani była u nas dawniej za mamusię!



— Krzyż pański mam z żoną, kiedy wychodzę z domu, gra rolę obrażonej.
— A gdy zostajesz w domu?
— Wtedy gra na fortepianie.

CLAUDE AVELINE

Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Z upoważnieniem autora przełożył
Stefan Skarżyński.

41

Ten ostatni słyszał ze swego pokoju podniesione głosy. Wszedł więc do gabinetu dyrektora i tu dowiedział się, że odkrył on w tej chwili wielką kradzież, dokonaną przez Feron'a, że ze łzami zaklinał go w imię przyjaźni i błagał, by odłożył pieniądze na miejsce. Dyrektor dodał, że możnaby jeszcze, gdyby się chciało, zobaczyć Feron'a chowającego do kasy owe pieniądze. Prezes zarządu pośpieszył za buchalterem. Ujrzawszy go, Feron stanął zmieszany; co zrobić z paczkami banknotów, które trzymał w ręku? Na rozkaz szefa poszedł za nim do gabinetu, gdzie mu oznajmiono, że zostanie oddalony, że jednak nie skierują sprawy do sądu, gdyż poniekąd wyraził już skruchę, ale jeśli w najlżejszej formie zechce protestować, będzie natychmiast oddany w ręce sprawiedliwości. Feron usiłował się bronić. Ale domyślając się fałszywej gry dyrektora — być może zresztą dokonanej bez premedytacji — zrozumiał, że prawda wyda się zbyt nieprawdopodobna i umilkł. Nie pozostawało nic innego jak pogodzić się z sytuacją, przynajmniej narazie, do czasu kiedy będzie mógł wziąć za kołnierz prawdziwego złodzieja i zmusić go do wyznania całej prawdy.

Powrócił do domu wściekły i począł rozpatrywać tysiączne sposoby rehabilitacji i zemsty. Udał się do dawnego przyjaciela z czasów wojny, z prośbą o radę. Z przerażeniem spostrzegł, że przyjaciel mu nie wierzy. Chciał pójść do żony dyrektora, ale co jej miał powiedzieć? Kochała przecież męża jedyną miłością, na jakiej można polegać: jako ojca swych dzieci. Nie uwierzy tem bardziej i odrzuci go ze wstrętem. Zwrócił się do adwokata, który poradził mu, by siedział cicho, i nawet winszował, że wykręcił się takim tanim kosztem. Był tak zniechęcony, że chciał się zastrzelić; nie należał jednak do ludzi, którzy sobie odbierają życie i zadowolił się ciężką chorobą; przez szereg tygodni żył w ten sposób za pan brat ze śmiercią. W pensjonacie gdzie mieszkał, opiekowano się nim nie bez życzliwości. Wydatki związane z chorobą pochłonęły prawie wszystkie jego pieniądze. Kiedy wrócił do zdrowia, nie zostało mu już nic. Było mu zresztą wszystko jedno. Nie jadł i nie spał, myślał tylko o hańbie, jaka go spotkała. Pewnego dnia jednak postanowił wrócić do życia. Zaczął szukać pracy. Starał się o posadę podobną do tej, którą zajmował przez tyle lat — jedynej, jaką miał! Ale nie mógł nikomu pokazać żadnego świadectwa, ani nawet podać nazwy firmy, w której pracował; wszędzie, gdzie się zwracał, wywoływał wrażenie, że dopiero co wyszedł z więzienia. Nie chciano go przyjąć nawet jako robotnika, po chorobie wyglądał zbyt słabowicie. Położył się zpowrotem do łóżka i miał zamiar już nie wstać więcej, aż do śmierci. Ale właściciele pensjonatu nie mieli cierpliwości czekać tak długo. Gdy nie miał już czem płacić za pokój, poproszono go, by się wyprowadził. Sprzedał wszystko; starczyło mu pieniędzy jeszcze na dwa tygodnie. Sypiał wówczas w przytułku nocnym. Gdyby miał więcej energji, możeby się jakoś wygrzebał. Ale myśl o hańbie prześladowała go ciągle; należał do tych ludzi, których doznana niesprawiedliwość pozbawia wszelkiej równowagi życiowej.

Właśnie w czasie, kiedy nie zostało mu już nic, przypadkowo znalazł gazetę z fotografją Fryderyka Belot. Sam fakt, że słynny inspektor policji może być tak dalece do niego podobny, wydał mu się najpewniejszą deską ratunku: odzyskał poczucie, że nie jest już sam na świecie — dotychczas nie mógł w to uwierzyć. Nie miał na myśli żadnych celów materjalnych, nie żądał innej pomocy, prócz tej, by się uwolnić od siebie. Chciał móc mówić, chciał, by mu ktoś uwierzył, by mu poradził.

Feron rozpoczął swoje opowiadanie ze spokojem, jakgdyby to chodziło o kogoś innego. W miarę jednak jak posuwał się dalej, był coraz bardziej zdenerwowany i niespokojny. Kiedy dobiegł do końca swych zwierzeń, Belot oświadczył bez komentarzy, że może mu zgóry wypłacić pewną sumę na zakup ubrania i rozpoczęcie normalnego życia. Wskazał mu niewielki hotelik w sąsiedztwie i polecił czekać. Powiedział tylko, że powinien zapuścić brodę, by ludzi, którzy zobaczą ich razem, nie uderzyło ich podobieństwo. Feron płakał jak dziecko.

D. c. n.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.